

# WHITE WIDOW, PARE GŁÓW DALEJ

Refren: (Bary) x2

Ze mną pare głów dalej  
No to dalej gramy w to  
Jak nie wierzyłeś w moją wiarę  
No to teraz uwierzysz w nią  
Jak przyjacielem cię nazwałem  
To wiedz życie oddam  
Bo ja nie chce już nikogo stracić  
Pare osób odeszło

Zwrotka: (Bary)

To że zrobię to dla bliskich to jest pewniak  
A ty wracaj do domu mama każe bo 20  
Znowu za gruby lot od 2 dni głowa mi pęka  
I wolał bym nie pić, chuja potrzebne do szczęścia  
Mam 23 lata więc życie przede mną  
Siada mi gardło żołądek płuca serce tak często  
Że w nocy nie śpię przez to, wiesz  
Czasem chciałem przestać  
Ale to życie już takie jest  
I chuj w tych typów od baletu  
Raz tu są raz ich nie ma  
I chuj w jakąś głupią sukę  
Ziom lub ona nie delemat, to nie dylemat  
Możesz kurwo już stąd zwijać no bo nie ma czego zbierać

Refren: (Bary) x2

Ze mną pare głów dalej  
No to dalej gramy w to  
Jak nie wierzyłeś w moją wiarę  
No to teraz uwierzysz w nią  
Jak przyjacielem cię nazwałem  
To wiedz życie oddam  
Bo ja nie chce już nikogo stracić  
Pare osób odeszło

Zwrotka: (Kosior)

Żyje życiem którym zawsze chciałem żyć  
Oni mówili do mnie że z tego nic nie może być  
Środkowy palec teraz n i pluje wam na pysk  
Chcecie piono bić rok temu powiedz gdzie byliście wy  
Weekend WWA znów odcinam się  
Ciągłe piszą mi o deal głowa boli mnie  
Bracia prowadzą na szczyt to mój gps  
Takie stilo że masz ciary suko (obciach przelot)  
Pull-up na twój street mały ziomie  
Z tobą nikt nie jest  
[?] bitch co robimy nie twój interes  
Ona bierze tego tyle  
Zaraz mózg sie jej przegrzeje  
Duże szczyty mamy w normach  
Nie chodzi mi o pirineje mi

Refren: (Bary) x2

Ze mną pare głów dalej  
No to dalej gramy w to  
Jak nie wierzyłeś w moją wiarę  
No to teraz uwierzysz w nią  
Jak przyjacielem cię nazwałem  
To wiedz życie oddam  
Bo ja nie chce już nikogo stracić  
Pare osób odeszło

Zwrotka: (Chłopiec)  
Ze mną pare głów  
Stów już nie ma wszystkie są wydane  
2 tygodnie żyć jak bóg  
Potem pić jak menel w bramie  
Nie udaje dobrego chociaż wiele żaluje  
Jak pójde do piekła to żeby być tam królem  
Scena obsrana jak widzą nasze ksywy  
Gdy słyszą podziemie to błędną im miny  
Śmieją ze mnie się kiedy mówię że nie piję  
W sumie beka porobiony nawet jestem w kinie  
Jestem twardy więc nie biorę miekkich  
W głowie mętlík po 5 dni trwają te weekendy  
Prawie nic z nich nie pamiętam może to i lepiej  
Już za dużo rozjechałem na tym świecie

Refren: (Bary) x2  
Ze mną pare głów dalej  
No to dalej gramy w to  
Jak nie wierzyłeś w moją wiarę  
No to teraz uwierzysz w nią  
Jak przyjacielem cię nazwałem  
To wiedz życie oddam  
Bo ja nie chce już nikogo stracić  
Pare osób odeszło

Zwrotka: (Macias)  
Mówią że pseudogangsterzy  
Ja pierdole waszą mame  
Szkoda kurwo jedna z drugą  
Ja nigdy tak nie myślałem  
Wasze słowa zwykłe szambo  
Szczyzny wymieszane z kałem  
Ja z drużyną tak wysoko  
Pod nami jest iffel tower  
Ze mną pare głów dalej  
My tworzymy nowy wave  
Mówią ego wyjebane a kurwa jakie mam mieć  
Liczę się ze zdaniem brata reszta chuj obchodzi mnie  
Biała wdowa jak armata wystrzeliła na was sieć  
Chociaż nie mam prawa jazdy to jeździłem na dowozie  
Żeby pomóc sobie suko a nie żeby czegoś dowieść  
Już nie muszę robić rzeczy o których nigdy nie powiem  
Bratnia dusza to mój kompas obrałem właściwą drogę